

**Z Niepokalaną Maryją wielbimy
Pana Jezusa przyjętego w Komunii Świętej
(6)**

**Modlitwa wspólnoty parafialnej:
rozmyślanie nad tajemnicami różańcowymi
w Pierwszą Sobotę lutego 2013 r. po Mszy Świętej**

dr Wojciech Kosek

Modlitwę prowadzą cztery osoby: **D, W, B, P.**

Szacunkowy czas modlitwy: bez pieśni: **22 min**; z pieśniami **31 min**

D W imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Amen. O, Jezu, Hostio Święta! W tej godzinie naszej pierwszosobotniej adoracji pragniemy szczególnie zadośćczynić za ból, jaki dotyka Twego Serca, o Jezu, i Serca Twej Niepokalanej Matki. Nie chcemy dzisiaj myśleć o swoich potrzebach, ale przede wszystkim o tym, aby tą modlitewną obecnością zadośćczynić za zniewagi, jakie są przyczyną bólu Waszych Serc. Jezu! Maryjo! Prosimy o taką dojrzałą miłość, abyśmy myśleli o Was – o Tobie, Jezu; o Tobie, Maryjo... **(0:45)**

W W pierwszej części naszego modlitewnego czuwania pragniemy mocą Twojej łaski, Jezu, kontemplować tajemnicę Twojego Wcielenia i Narodzenia z Niepokalanej Dziewicy Maryi, tajemnicę, która otwiera się przed naszymi sercami w każdej sakramentalnej Komunii Świętej. Pragniemy, aby ta modlitwa była jednocześnie spełnieniem jednego z elementów pierwszosobotniego nabożeństwa – rozmyślania nad tajemnicami różańcowymi. W duchu posłuszeństwa wobec nauczania Kościoła Świętego wierzymy bowiem, że spotkanie z Tobą, Jezu, Wcielonym Synem Bożym, w tajemnicy Komunii Świętej, którą przed chwilą przyjęliśmy podczas Eucharystii, jest najwznioślejszą, najpełniejszą realizacją owej różańcowej drogi kontemplacji, jaką Maryja zawarła w pierwszych czterech tajemnicach radosnych Różańca świętego. **(1:15)**

Pieśń: „O milcząca Hostio biała” – Siedlecki, Śpiewnik kościelny, Kraków 2012, s. 234: dwie zwrotki (1:23)

B Jezu! Wierzymy, że Ty sam nas wprowadzisz w głębię tej tajemnicy mocą łaski, której udzieliłeś nam wraz z Najświętszą Komunią w czasie Mszy Świętej. Ze czią najgłębszą wyznajemy, że w Najświętszym Sakramencie przyjęliśmy Ciebie, prawdziwego Boga Wcielonego, Boga, który zechciał wejść w nasz świat jako człowiek, jako jeden z nas.

chwilka ciszy (0:03)

Teraz w ciszy powiedzmy Jezusowi z serca płynące słowa miłości... i słowa wiary, że On tu jest. Jest fizycznie, w ciele. Jest i kocha... Jest, bo kocha... **(1:10)**

chwila ciszy (0:08)

P Już jesteś ze mną, Jezu Kochany, witam Cię i wielbię, Króla królów i Pana panów! Ze czcią najgłębszą na kolana przed Tobą padam i z sercem skruszonym wyznaję: Jezu, nie jestem godzien, abyś wszedł pod dach mój. Skoro jednak Ty, Król królów i Pan panów, zechciałeś nawiedzić mnie, biednego i niegodnego, rozkaż łaskawie mocą Twojej królewskiej władzy, a zostanę cudownie przemieniony i uzdolniony do spotkania z Tobą. Pragnę, abyś w moim sercu odczytał taką miłość, jaką Ty sam pragniesz być przeze mnie miłowany. Pragnę, abyś w naszym spotkaniu doznał tak czystej miłości, z jaką miłują Cię nie tylko aniołowie i święci w niebie, ale z jaką miłuje Cię Twoja Niepokalana Matka, Maryja. Ona, gdy Cię powiła, przy Tobie trwała, i tak wpatrzona w Twe Boskie Oblicze, trwała w zachwycie, trwała w zachwycie... (1:31)

Pieśń: „O mój Jezu, w Hostii skryty” – Siedlecki, Śpiewnik..., s. 235: dwie zwrotki (1:10)

D. Niepokalana Maryjo! 13. lipca 1917 roku w Fatimie przekazałaś Hiacyncie, Franciszkowi i Łucji prośbę o nabożeństwo do Twojego Niepokalanego Serca oraz o przyjmowanie Komunii Świętej wynagradzającej w pierwsze soboty miesiąca. Dziś my, wspólnota Parafii Opatrzności Bożej, pragniemy trwać razem z naszymi duszpasterzami na kolejnym modlitewnym czuwaniu. (0:31)

W. Czerpiąc wzór z Twego Niepokalanego Serca, pragniemy zadośćczynić za zniewagi, wyrządzone Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu, a w szczególności – w posłuszeństwie wobec uznanych przez Kościół objawień Anioła Pokoju, który ukazał się trojgu pastuszkom w Fatimie w 1916 roku – zadośćczynić za wszelkie zniewagi, jakie dotyczą Jezusa w Najświętszym Sakramencie. Jednocześnie pragniemy zadośćczynić i Tobie, Maryjo, gdyż wszystko to, co obraża Boga, boleśnie dotyka też Ciebie, a wszystko to, co bezpośrednio wymierzone jest w Ciebie, boleśnie dotyka i Boga. (0:45)

B. Wiemy, że spełnieniem jednego z czterech warunków tego nabożeństwa jest przyjęcie Komunii Świętej. Przed chwilą Jezus, Twój Syn, przyszedł do każdej i każdego z nas pod osłoną Przenajświętszej Hostii. Nie chcemy jednakże minimalistycznie wypełnić tego warunku: pragniemy tak przyjąć Jezusa, jak On tego od nas oczekuje – z wdzięcznością, że oto On tu jest..., z wyciszeniem wszelkiego napięcia, które jakże często niejako zmusza nas do prawie natychmiastowego opuszczania Go w chwilę po zakończeniu Eucharystii... Chcemy być z Tobą dla Jezusa, obecnego jakże blisko... Chcemy kochać Jezusa w Najświętszym Sakramencie, naśladować w tym miłowaniu Ciebie... (1:00)

P. **W posłuszeństwie wobec nauczania Kościoła** pragniemy nasze nabożeństwo do Twego Niepokalanego Serca, Maryjo, spełniać nie tyle poprzez słowa do Ciebie kierowane, ile poprzez upodobnienie się do Ciebie w miłowaniu skierowanym do Jezusa. Oto dziś, gdy rozważamy tajemnicę Ofiarowania Jezusa w świątyni jerozolimskiej, widzimy Cię, jak z zachwytem wpatrujesz się w Dziecię, które czterdzieści dni wcześniej powiłaś w betlejemskiej grocie. Ty kontemplujesz z zachwytem oblicze Wcielonego Boga... On, Bóg niepojęty, naprawdę był wtedy **cieleśnie – jak każdy człowiek** – z Tobą, z Józefem, z Symeonem, z Anną... (0:50)

D. I oto On teraz **tak samo cieleśnie** jest i z nami: On, Jezus, przychodzący w ukryciu pod bielą **Niepokalanej Hostii**; On, ten sam Jezus Chrystus, Bóg, który dwa tysiące lat temu jak prawdziwy człowiek wszedł w nasz świat w ukryciu, w Twoim, Maryjo, **Niepokalnym Łonie**. Tak samo obecny Jezus pragnie od nas takiego samego miłującego wpatrywania się w Niego, czyli takiej samej postawy kontemplacji, jaką Ty, Maryjo, darzyłaś Go od pierwszych Jego chwil na naszej planecie. (0:42)

Pieśń: „Upadnij na kolana” – Siedlecki, Śpiewnik..., s. 578: cztery zwrotki (0:59)

W. Najdroższy Panie Jezu! Szukałeś nas i oto jesteśmy... Jesteśmy, duszpasterze i wierni Parafii Opatrzności Bożej. Usłyszeliśmy Twój głos, Tve zaproszenie na dzisiejsze czuwanie, zaproszenie na spotkanie przyjaciół Boga i Maryi. Jesteśmy, aby miłować Ciebie, Boga, który jako Syn Niepokalanej Maryi jest tu z nami fizycznie tak samo, jak my tu fizycznie jesteśmy. Wierzimy, że tak właśnie tu jesteś, choć nie możemy tego doświadczyć ani oczami, ani słuchem, ani żadnym z naszych zmysłów. Sama pewność wiary nam jednak wystarcza: jesteś tu obecny jak każdy z nas, ludzi. Wierzimy i uwielbiamy tę tajemnicę Twojej miłującej obecności. (1:05)

B. Jezu, jak dobrze być z Tobą, obecnym na różne sposoby w świecie! Wierzę, że gdy wspomagam chorego, to jestem także duchowo i z Tobą, współcierpiącym w naszym bliźnim. Wierzę, że gdy czytam Pismo święte, to wówczas Ty duchowo jesteś ze mną i pomagasz mi je zrozumieć i wcielić w życie. Wierzę, że gdy modłę się we wspólnocie w domu, to Ty także tam jesteś duchowo z nami i sprawiasz, że jesteśmy w jedności ze sobą. Wierzę, że gdy kapłan sprawuje Mszę Świętą, to Ty, Jezu, jesteś szczególnie blisko zjednoczony z nim: on używa swego człowieczeństwa Tobie, abyś Ty przez niego sprawował Mszę Świętą. (0:56)

P. Najdroższy Jezu! Od Kościoła przyjmuję z wdzięcznością tę zadziwiającą prawdę wiary, że pośród różnych sposobów Twojej obecności w świecie jest jeden sposób wyjątkowy, nieporównywalnie doskonalszy od wszystkich innych: w Przenajświętszej Hostii jesteś obecny wyjątkowo. Tu jesteś obecny inaczej niż w potrzebującym bliźnim, inaczej niż przy czytaniu Pisma świętego, inaczej niż w czasie modlitwy we wspólnocie, inaczej niż w celebriansie... (0:40)

D. Tu, w Przenajświętszej Hostii, w Twojej przedziwnej tajemnicy eucharystycznej obecności, jesteś nie tylko duchowo, ale – choć niedostrzegalnie dla mych oczu czy uszu – jesteś tak, jak ja tu teraz jestem; jesteś tak, jak jest tu każda i każdy z nas... Jesteś tu w swoim ludzkim ciele! (0:25)

Pieśń: „Jezu w Hostii utajony” – Siedlecki, s. 225: trzy zwrotki (1:36)

W. Jesteś tu w ciele, a zatem tak samo, jak dwa tysiące lat temu byłeś w Nazarecie, Betlejem, Egipcie, Jerozolimie... Jesteś tu jako Bóg, który prawdziwie stał się człowiekiem w chwilę po tym, jak Niepokalana Maryja wypowiedziała z wiarą pełne miłości słowo „Niech mi się stanie według słowa Twego”. Jesteś tu tak, jak byłeś z ludźmi od Twego Wcielenia w chwilę po Zwiastowaniu aż do momentu, gdy obłok zasłonił Cię w czasie Wniebowstąpienia. (0:40)

B. Jesteś tu tak samo, jak byłeś pośród ludzi przez czas około trzydziestu trzech lat Twego doczesnego życia. A choć ani me oczy nie potrafią dostrzec Twojej postaci, ani moje uszy nie są w stanie usłyszeć Twego głosu, ani w żaden inny sposób nie mogę fizycznie przekonać się, że Ty tu jesteś naprawdę tak samo jak ja, w ciele, to jednak wiem i z przejęciem wyznaję, że Ty, Wcielony Bóg, w ciele tu jesteś. (0:43)

P. Jakież to szczęście, Jezu, że teraz mogę być z Tobą nie tylko w sposób duchowy, ale w sposób, w jaki są ze sobą przyjaciele: obecni w tym samym miejscu, obecni fizycznie blisko siebie... Z miłością wpatruję się w Przenajświętszą Hostię i wiem, że nasze spojrzenia tu spotykają się: Ty patrzysz na mnie, ja patrzę na Ciebie... To jest miłość, to jest kontemplacja... (0:31)

D. Jestem u Twych stóp, trwając w zasluchaniu w Twój głos... jestem u Twych stóp, świadomie tracąc niejako czas... czas oddając na... miłowanie Ciebie... I posługuję się mym ziemskim czasem, Twoim darem dla mnie, posługuję się nim tak jak Maria, siostra Łazarza i Marty, o której spotkaniu z Tobą święty Łukasz pisał w Ewangelii (Łk 10,38-42): (0:40)

W. Jezus ³⁸ (...) przyszedł do jednej wsi. Tam pewna niewiasta, imieniem Marta, przyjęła Go do swego domu. ³⁹ Miała ona siostrę, imieniem **Maria, która siadła u nóg Pana i przysłuchiwała się Jego mowie.** ⁴⁰ Natomiast Marta uwijała się koło rozmaitych posług. Przystąpiła więc do Niego i rzekła: «Panie, czy Ci to obojętne, że moja siostra zostawiła mnie samą przy usługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła». ⁴¹ A Pan jej odpowiedział: «Marto, Marto, troszczysz się i niepokoisz o wiele, ⁴² a potrzeba mało albo tylko jednego. **Maria obrała najlepszą część, której nie będzie pozbawiona**». (0:57)

B. Jezu! Porusza me serce pochwała, jakiej dostąpiła siedząca u Twych stóp Maria. Zestawiam Twoją reakcję w jej obronie z wydarzeniem, jakie nieco dalej opisał święty Łukasz tak: (0:19)

P. **Łk 12,13-14** Wtedy ktoś z tłumu rzekł do Niego: «Nauczycielu, powiedz mojemu bratu, żeby się podzielił ze mną spadkiem». Lecz On mu odpowiedział: «Człowieku, któż Mię ustanowił sędzią albo rozjemcą nad wami?» (0:18)

Pieśń: „Kłaniam się Tobie” – Siedlecki, s. 230: 3 zwrotki (1:32)

D. Maria obrała najlepszą część... Jezu, dlaczego nie stanąłeś w obronie zapracowanej Marty, która pragnęła jak najlepiej przyjąć Cię wspaniale przyrządzonym posiłkiem? Dlaczego pochwalasz Marię, która pozostawiła swą siostrę w kuchni, a sama zadowoliliła się siedzeniem u Twoich stóp? Czy to sprawiedliwe? (0:29)

W. I czy to sprawiedliwe, że z jednej strony nie zechciałeś rozstrzygać w sporze braci co do podziału spadku, a z drugiej strony zechciałeś zająć stanowisko w kwestii pretensji Marty wobec Marii? Jak należy rozumieć różnicę Twoich postaw w obu sytuacjach? **Czyżby obrona zasłuchanej w Tve słowa Marii była ważniejsza niż obrona pokrzywdzonego spadkobiercy?** (0:37)

B. Maria obrała część najlepszą... Maria rozpoznała, że teraz nie warto zajmować się sztuką kulinarną. Maria jest głęboko przekonana, że Tobie bardziej zależy na słuchaniu Ciebie niż na zaspokajaniu Twego głodu wykwintnymi daniami. Maria rozpoznała czas nawiedzenia Twego, rozpoznała, że teraz, gdy Ty przyszedłeś do ich domu, warto podać najprostszy posiłek, chleb i wino, a porzuciwszy wszystko inne usiąść u Twych stóp i wsłuchiwać się w słowa Twojego nauczania, patrzeć w Twoje miłujące oczy, kontemplować Ciebie..., być z Tobą blisko, tak blisko, aby na Twoją miłość odpowiadać miłością obecności. (1:05)

P. Maria wie, że czas, w którym Ty, Boski Nauczycielu, jesteś szczególnie dla niej, nie zdarza się na tyle często, by mogła go poświęcić na inne zajęcia. Maria wie, że my, jej siostry i bracia, często w nadmiarze troszczymy się o codzienne sprawy, a przez to brakuje nam czasu dla Ciebie, Jezu, dla siadania u Twoich stóp wtedy, gdy Ty jesteś fizycznie z nami. (0:35)

D. Maria obrała cząstkę najlepszą... Jezu, ty swą reakcją na głos skargi owego brata i siostry potwierdzasz, że my często w nadmiarze troszczymy się o codzienne sprawy, bolejemy nad utratą rzeczy materialnych, a nie bolejemy nad niepowtarzalnym przemijaniem czasu Twojego nawiedzenia. Maria, która ma czas, aby usiąść u Twoich stóp wtedy, gdy Ty fizycznie, „w ciele”, cieleśnie wszedłeś do jej domu, obrała cząstkę najlepszą... Czy zatem ja, idąc za jej przykładem, dostrzegę dziś w nowy sposób czas owego niezwykłego nawiedzenia, gdy Ty w Komunii Świętej wstępujesz „w ciele” w progi mego serca? (1:02)

Pieśń: „Jezusa ukrytego”, Siedlecki, s. 225: dwie zwrotki (1:43)

W. Czy nie zabraknie mi czasu i sił wtedy, gdy warto będzie usiąść u Twoich stóp, patrzeć w Twoje kochające oczy, położyć głowę na Twoim sercu i Ciebie swą obecnością miłować...? Czy zdecyduję się podejmować trud takiego planowania doczesnych dni mego życia, aby jedynie wyjątkowo biec natychmiast po Świętej Uczcie do naprawdę pilnych zadań? Czy nie zabraknie mi sił, aby Ciebie, Boga i Oblubieńca, miłować w taki sposób, jak Ty jesteś tego spragniony? (0:46)

B. Wierzę, Panie, że nasza miłość osiąga swój szczyt w eucharystycznym zjednoczeniu. Wierzę, Jezu, że czas, jaki rozpoczyna się z chwilą przyjęcia Komunii Świętej, należy do chwil upragnionych przez Ciebie. Wierzę, że tego czasu nie zastąpi żadna inna chwila mojego patrzenia w Niebo czy stąpania po ziemi, mojego miłowania Ciebie na modlitwie czy na służbie dla naszych umiłowanych sióstr i braci. Wierzę, że Ty masz szczególne prawo do mego czasu miłości wtedy, gdy przychodzisz do mnie w Najświętszej Hostii. (0:47)

P. Wierzę, że tak jak w rodzinie małżonkowie z radością i ogromnym zaangażowaniem dzieciom poświęcają swój czas i całe swoje życie, a jednak uważają za szczególny przywilej poświęcać także czas na przebywanie wyłącznie ze sobą jako mąż i żona, wpatrzeni w siebie z miłością w sakramentalnym zjednoczeniu, **tak samo i ja, oddając wielokrotnie czas na służbę dla Twego Królestwa,** mam jednocześnie prawo poświęcać czas na naszą wyłączną wzajemną miłość, na kontemplację, a Ty, o Jezu, tak samo masz prawo oczekiwać ode mnie tego szczególnego czasu, gdy jesteś sakramentalnie, cieleśnie obecny ze mną i we mnie. Jezu, dziękuję Ci, że takiej relacji miłości do Ciebie uczę się od Niepokalanej Twej Matki, Maryi. Amen.(0:56)

Pieśń: „Z dalekiej Fatimy”, Siedlecki, s. 389: pięć zwrotek – jako wstęp do Różańca świętego:

<http://www.adoracja.bielsko.opoka.org.pl/pasterz/RozaniecJPiI.html>